Znalezisko

2017-10-27



Czyli nie zbieraj wszystkiego, co popadnie.

Nieraz w filmach science-fiction wspomniane jest, jak długie są loty w przestrzeni międzygwiezdnej. Mało jednak kto wspomina, jak nudne są wachty dla tej części załogi, która ma zadbać o bezpieczeństwo, pozostałej załogi, statku i samego ładunku. Na pokładzie SSS17 dwójka mężczyzn bawi się w chowanego. Jeden z nich ukrywa się w szafce, a drugi go szuka. Zabawa jest jednak lekko odmienna, szukający dziwnie się śmieje i przy okazji poszukiwań... niszczy urządzenia na statku.

Jeszcze dziwniej robi się po odnalezieniu kolegi. Załoganci zaczynają z sobą walczyć i to na śmierć i życie. Jeden z nich kończy w śluzie i zostaje wyrzucony w kosmos – bez skafandra, drugi z nich ma nóż w plecach, ale wydaje się tego nie czuć.

Jakiś czas temu SSS17 wyruszył z Tytana na Marsa z ładunkiem z miejscowych kopalni. Miał to być spokojny lot. Dwa miesiące służby, 10 snu w kapsule hibernacyjnej. Załoga liczy 10 osób, więc śpi się na zmiany. Stosunki na statku są szczególne – nie ma kapitana, tylko nadzorcy z kompanii, ale ci są tylko przy rozładunku i załadunku. Załoga rządzi się sama.

Załodze pomaga komputer – Shoshoni, to on wybudził, zgodnie z procedurą, po dwóch miesiącach, kolejną parę wachtowych – Thetę Kaplan (Missy Crider) i Chrisa McNeila (Jason London). Ci z zaskoczeniem odkrywają zniszczenia na statku oraz brak poprzedniej zmiany. Na mostku wieści okazują się jeszcze gorsze, zamiast dwóch miesięcy minął prawie rok, statek zszedł z kursu, jest poza ekliptyką Układu Słonecznego, a paliwa zostało… 2%. Łączność została odcięta, komputer nie wie kto i dlaczego to zrobił. Powód zmiany kursu jest również niewiadomy. Druga wachta nie została wybudzona automatycznie – ktoś to wyłączył. Pozostałe kapsuły wkrótce przestaną działać. Dokładnie za ok… 9 godzin. Skończy im się energia. Najbliższa ludzka placówka jest ok. 1 godziny świetlnej, ale

dotarcie ratunku do SSN17 zajmie… 1/2 roku. Na pomoc nie ma szans.

Kaplan pomimo tragicznej sytuacji chce sprawdzić, co się stało 8 miesięcy temu. Wg raportów wysłanych z SSS17 wachta natrafiła na jakiś tajemniczy obiekt.

„**Znalezisko**” to film który, powstał na użytek telewizji, jest niskobudżetowy i to widać. Statek jest ciemny, pozwala to ukryć niedostatki scenografii. Sama akcja dzieje się w kilku pomieszczeniach. Te sprawiają wrażenie, że nie przebywają w nich ludzie, brakuje tam detali umilających wnętrza. Dziwnie mała jest ładownia, wysyłanie statku z tak liczną załogą, na taki dystans po kilkanaście(!) kontenerów? Przecież kontenerowce pływające po naszych morzach zabierają nawet ich kilka tysięcy.

Efekty specjalne są nawet do przyjęcia, ale render z gatunku słabych, wnętrza sztuczne i plastikowe.

Konstrukcja SSS17 jest dość logiczna, ale tylko zewnątrz. Dziwny jest pomysł na umieszczenie pomieszczenia z kapsułami hibernacyjnymi, w nadbudówce – moim zdaniem to miejsce na mostek, a kapsuły powinny być gdzieś głębiej w kadłubie.

Sama akcja i odkrywanie tajemnic SSS17 jest dużo lepsza. Potrafi wciągnąć i pozwolić zapomnieć o świecie na te niespełna 90 minut.

Tytuły polskie: **Znalezisko, Kosmiczny wirus**

Tytuł oryginalny: **Alien Cargo**

Reżyseria: Mark Haber

Jason London jako Chris McNeil

Missy Crider jako Theta Kaplan

Artur Wyszyński